

Modlimy się w intencji Ojczyzny

Kiedy ten numer Serwisu dotrze do Czytelników będziemy już zapewne znali wyniki wyborów parlamentarnych. Bez względu na ich wynik trzeba nam dalej modlić się w intencji naszej Ojczyzny, polecamy modlitwę ks. Piotra Skargi SJ, którego 400-lecie śmierci będziemy obchodzić w przyszłym roku.

Poza tym pragniemy zwrócić uwagę na dwa przemówienia Ojca św. Benedykta XVI, które podczas swojej niedawnej pielgrzymki do Niemiec wygłosił do świeckich. Mogą one być ważną inspiracją w naszych poszukiwaniach kierunków odnowy naszego Kościoła oraz pracy apostołskiej.

* * * * *

Modlitwa za Ojczyznę ks. Piotra Skargi SJ

Boże, Rządcu i Panie narodów, z ręki i karności Twojej racz nas nie wypuszczać, a za przyczyną Najświętszej Panny, Królowej naszej, błogosław Ojczyźnie naszej, by Tobie zawsze wierna chwałę przynosiła Imieniowi Twemu, a syny swe wiodła ku szczęśliwości.

Wszchemogący wieczny Boże, spuść nam szeroką i głęboką miłość ku braciom i najmiłszej Matce, Ojczyźnie naszej, byśmy jej i ludowi Twemu, swoich pożytków zapomniawszy, mogli służyć uczciwie.

Ześlij Ducha Świętego na sługi Twoje, rządy kraju naszego sprawujące, by wedle woli Twojej ludem sobie powierzonym mądrze i sprawiedliwie zdołali kierować. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

* * * * *

Benedykt XVI

Kościół potrzebuje waszego odważnego świadectwa o Bogu

Przemówieniu Ojca św. do świeckich zaangażowanych w Kościele i społeczeństwie, Fryburg, 25 września br.

Panie Prezydencie,
Panie Premierze Badenii-Wirtembergii,
Drodzy Współbracia w posłudze biskupiej i kapłańskiej!
Szanowne Panie i Panowie!

Bardzo się cieszę z tego spotkania z wami, którzy na różne sposoby jesteście zaangażowani na rzecz Kościoła i społeczeństwa. Stwarza mi ono dogodną okazję do osobistego podziękowania wam z całego serca za wasze zaangażowanie i świadectwo, które dajecie jako „ludzie świeccy, [którzy] stają się potężnymi głosicielami wiary w to, czego się spodziewamy” (Lumen gentium, 35). W swoim środowisku pracy chętnie bronicie sprawy swej wiary i Kościoła, a nie zawsze jest to w naszych czasach łatwe.

Od wielu dziesięcioleci widzimy zmniejszanie się praktyk religijnych, stwierdzamy ciągle odcinanie się znaczącej części ochrzczonych od życia Kościoła. Rodzi się pytanie: czy może Kościół nie powinien się zmienić? Czy może powinien – w swych urządach i strukturach – przystosować się do naszych czasów, aby dotrzeć do ludzi naszych czasów, poszukujących lub wątpiących?

Błogosławioną Matkę Teresę z Kalkuty zapytano kiedyś, co przede wszystkim powinno się – według niej – zmienić w Kościele, a wówczas ona odpowiedziała: ty i ja!

Ten drobny epizod unaocznia nam dwie rzeczy – z jednej strony zakonnica zamierza powiedzieć swemu rozmówcy, że Kościół stanowią nie tylko inni, nie tylko hierarchia, papież i biskupi: Kościół tworzymy my wszyscy, ochrzczeni. Z drugiej strony wychodzi ona rzeczywiście od założenia: tak, jest powód do zmiany. Istnieje potrzeba zmiany. Każdy chrześcijanin i wspólnota wierzących są wezwani do nieustannego nawracania się.

Jak zatem należy kształtować konkretnie tę przemianę? Czy może chodzi o odnowę, jak robi to na przykład właściciel domu, przebudowując lub malując na nowo swą posiadłość? A może chodzi tu o poprawkę, o ponowne wejście na kurs, ażeby szybciej, prościej pokonać drogę? Niewątpliwie te i inne aspekty odgrywają pewną rolę. Gdy jednak chodzi o Kościół, podstawowym motywu zmiany jest misja apostołska uczniów i samego Kościoła.

Mianowicie Kościół musi ciągle na nowo sprawdzać swą wierność temu posłannictwu. Trzy Ewangelie synoptyczne naświetlają różne aspekty misji posłannictwa: misja opiera się na doświadczeniu osobistym – „Wy jesteście świadkami” (Łk 24, 48); wyraża się w więzi – „Nauczajcie wszystkie narody” (Mt 28, 19); przekazuje powszechne orędzie – „Głoście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu” (Mk 16, 15). Ze względu jednak na wymogi i uwarunkowania świata świadectwo to bywa nieustannie zaciemniane, więzi ulegają osłabieniu a orędzie relatywizowane. **Jeśli więc Kościół, jak mówi Paweł VI, „co dzień dokładniej siebie poznaje i stara się wprowadzić w życie przykład, który mu Chrystus zostawił, często dochodzi do stwierdzenia, iż różni się on bardzo od poglądów i sposobu życia ludzi, wśród których żyje i do których stara się zbliżyć” (encyklika Ecclesiam suam, 58). Aby wypełnić swą misję, będzie on nieustannie zachowywał dystans wobec swego otoczenia, w pewnym stopniu odcinał się od świata.**

Posłannictwo Kościoła wypływa bowiem z tajemnicy Trójjedynego Boga, z tajemnicy Jego miłości stwórczej. Miłość nie jest tylko jakoś obecna w Bogu. On sam, z samej swej istoty jest miłością, a miłość Boża nie chce być tylko dla samej siebie, ale chce się rozszerzać. We wcieleniu i w ofierze Syna Bożego dotarła ona do ludzi w szczególny sposób. **Syn zstąpił ze sfery swego bycia Bogiem, przybrał ciało i stał się człowiekiem; i to nie tylko po to, aby utwierdzić świat w jego bycie ziemskim i być jego towarzyszem, który pozostawia go całkowicie takim, jakim jest. Częścią wydarzenia chrystologicznego jest niepojęty fakt, że – jak mówią ojcowie Kościoła – istnieje sacrum commercium, czyli wymiana między Bogiem a ludźmi, w której obie strony, co prawda w całkowicie odmienny sposób, coś dają i przyjmują, dają w darze i otrzymują w darze.** Wiara chrześcijańska wie, że Bóg ustanowił człowieka wolnym, dzięki czemu może on być naprawdę „partnerem” i wymieniać się z Bogiem. Jednocześnie człowiek zdaje sobie w pełni sprawę, że wymiana taka jest możliwa tylko dzięki wielkoduszności Boga, który przyjmuje ubóstwo żebraka jako bogactwo, aby uczynić znośnym dar Boży, za który człowiek nie jest w stanie oferować nic równowartościowego.

Również Kościół zawdzięcza siebie całkowicie tej nierównej wymianie. Nie ma nic własnego wobec Tego, który go założył. Znajduje swój sens wyłącznie w tym, że jest narzędziem odkupienia, przenikania świata słowem Bożym i przekształcania świata, wprowadzając go w jedność miłości z Bogiem. Kościół cały zanurza się w zwróceniu się Odkupiciela ku ludziom. Kościół sam jest zawsze w ruchu, musi nieustannie służyć otrzymanej od Pana misji. **Kościół musi ciągle na nowo otwierać się na troski świata i poświęcać się im, aby nadal prowadzić i uaktualniać świętą wymianę, jaka rozpoczęła się z chwilą Wcielenia.**

W historycznym kształtowaniu się Kościoła ukazuje się jednak także przeciwna tendencja – Kościoła, który przystosowuje się do tego świata, staje się samowystarczalny i dostosowuje się do kryteriów świata. Przywiązuje w ten sposób znacznie większą wagę do organizacji i instytucjonalizacji niż do swego powołaniu do otwartości.

Aby odpowiedzieć na swą autentyczną misję, Kościół musi stale na nowo podejmować wysiłek odcinania się od „światowości” świata. Naśladuje tu słowa Jezusa: „Oni nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata” (J 17, 16). W pewnym sensie historia przychodzi Kościołowi z pomocą poprzez różne epoki zeświecczenia, które przyczyniły się w zasadniczy sposób do jego oczyszczenia i reformy wewnętrznej.

Okresy laicyzacji – czy to było wywłaszczenie dóbr Kościoła, likwidacja przywilejów, lub coś podobnego – oznaczały za każdym razem głębokie wyzwolenie Kościoła z różnych form doczesności: pozbywał się on, jeśli można tak powiedzieć, swego bogactwa ziemskiego i z powrotem przyjmował w pełni swe ziemskie ubóstwo. W ten sposób Kościół podzielał los pokolenia Lewiego, które – jak przekazuje Stary Testament – było jedynym plemieniem w Izraelu, nie mającym ojcowizny, ale jako część dziedzictwa przyjmowało jedynie samego Boga, Jego Słowo, Jego znaki. Wraz z tym plemieniem przy każdym przełomie

dziejowym Kościół dzielił wymóg ubóstwa, które otwierało się na świat, aby odciąć się od swych powiązań materialnych i tym samym ponownie jego działanie misyjne stawało się wiarygodne.

Przykłady historyczne pokazują, że misyjne świadectwo Kościoła oderwanego od świata świeci jaśniej. Kościół, kiedy jest uwolniony od swych obciążeń materialnych i politycznych może skuteczniej dotrzeć i prawdziwie po chrześcijańsku do całego świata, może naprawdę otwierać się na świat. Może on na nowo łatwiej żyć swym powołaniem do posługi wielbienia Boga i do służenia bliźniemu. Wyraźniej widać zadanie misyjne, które jest związane z adoracją chrześcijańską i winno określać strukturę Kościoła. **Kościół otwiera się na świat nie żeby zdobyć ludzi dla instytucji aspirującej do władzy, ale żeby prowadzić ich na nowo ku sobie samym i w ten sposób doprowadzić ich do Tego, o którym każda osoba może powiedzieć wraz ze św. Augustynem: On jest bardziej wewnątrz mnie niż ja sam** (por. Wyzn. 3, 6, 11). On, który jest nieskończenie nade mną, jest przy tym tak dalece we mnie samym, że jest prawdziwym moim wnętrzem. Dzięki temu rodzajowi otwarcia Kościoła na świat została zarazem nakreślona forma, w której otwarciu się na świat pojedynczego chrześcijanina może się dokonywać w sposób skuteczny i odpowiedni.

Nie chodzi tu o znalezienie nowej taktyki, aby na nowo zapewnić Kościołowi znaczenie. Chodzi przede wszystkim o zaniechanie tego wszystkiego, co jest jedynie taktyką i o poszukiwanie pełnej rzetelności, która nie lekceważy ani nie tłumi niczego z prawdy naszego dziś, ale realizuje w pełni wiarę dzisiaj, przeżywając ją właśnie całkowicie w prostocie dnia dzisiejszego, prowadząc ją ku pełnej tożsamości, usuwając z niej to, co tylko na pozór jest wiarą, a w rzeczywistości jedynie konwencją i przyzwyczajeniami.

Powiedzmy to jeszcze innymi słowy: wiara chrześcijańska zawsze, a nie tylko w naszych czasach jest dla człowieka skandalem. To, że odwieczny Bóg troszczy się o nas, ludzi, że nas zna; że Niepojęty stał się w określonej chwili dziejowej konkretny; że Nieśmiertelny cierpiał i zmarł na krzyżu; że nam, istotom śmiertelnym, obiecano zmartwychwstanie i życie wieczne – wiara w to jest dla nas, ludzi czymś naprawdę niezwykłym.

Ten skandal, którego nie można usunąć, jeśli nie chce się obalić chrześcijaństwa, został niestety odsunięty w cień w ostatnim czasie przez inne bolesne skandale głosicieli wiary. Tworzy się groźna sytuacja, gdy owe skandale zajmują miejsce pierwotnego skandalu Krzyża i w ten sposób czynią go nie do przyjęcia, to znaczy gdy ukrywają prawdziwe wymogi chrześcijańskie za niegodnością jego głosicieli.

Jest to jeszcze jeden powód, aby stwierdzić, że znów nadszedł czas odważnego zerwania z tym, co jest doczesne w Kościele. Nie oznacza to wycofywania się ze świata. Kościół uwolniony od elementów doczesnych jest w stanie przekazywać ludziom – i cierpiącym, i tym, którzy im pomagają – właśnie także w środowisku społeczno-charytatywnym szczególną siłą żywotną wiary chrześcijańskiej. „Caritas nie jest dla Kościoła rodzajem opieki społecznej, którą można by powierzyć komu innemu, ale należy do jego natury, jest niezbywalnym wyrazem jego istoty” (encyklika Deus caritas est, 25). Z pewnością również dzieła miłosierdzia Kościoła winny nieustannie zwracać uwagę na wymóg stosownego odcięcia się od świata, aby w obliczu rosnącego oddalania się od Kościoła uniknąć wysychania jego korzeni. Tylko głęboka więź z Bogiem umożliwia skupienie pełnej uwagi na człowieku, tak samo jak bez zwrócenia uwagi na bliźniego uboższa jest relacja z Bogiem.

Bycie otwartymi na troski świata oznacza zatem dla Kościoła oddzielonego od „światowości” świadczenie słowem i czynem, tu i teraz zgodnie z Ewangelią, o prymacie miłości Bożej. Zadanie to ponadto odsyła ponownie poza współczesny świat: życie obecne obejmuje bowiem więź z życiem wiecznym. Przeżywajmy jako jednostki i jako wspólnota Kościoła prostotę wielkiej miłości, która w świecie jest czymś zarazem najprostszym i najtrudniejszym, jako że wymaga ni mniej ni więcej jak daru z samego siebie.

Drodzy przyjaciele, pozostaje mi błagać dla nas wszystkich o Boże błogosławieństwo i prosić o siłę Ducha Świętego, abyśmy mogli – każdy w swojej dziedzinie – ciągle na nowo rozpoznawać i świadczyć o miłości Boga i o Jego miłosierdziu. Dziękuję wam za uwagę.

Jedynym kryzysem Kościoła w świecie zachodnim jest kryzys wiary

Przemówienie Benedykta XVI do członków Prezydium Komitetu Centralnego Katolików Niemieckich, Fryburg, 24 września br.

Drodzy bracia i siostry!

Jestem wdzięczny za możliwość spotkania z wami, członkami Prezydium Komitetu Centralnego Katolików Niemieckich (ZdK) tutaj we Fryburgu. Chętnie wyrażam swe uznanie dla waszego zaangażowania, z jakim reprezentujecie interesy katolików w sferze publicznej i sugestie, jakie dajecie dla działania apostolskiego Kościoła oraz katolików w społeczeństwie. Dziękuję również przewodniczącemu ZdK, panu Aloisowi Glückowi, za jego uprzejme słowa powitania.

Drodzy przyjaciele! Od lat istnieją tzw. programy „exposure” – pomocy dla krajów rozwijających się. Liderzy życia politycznego, gospodarczego i kościelnego przez pewien czas dzielą swój dzień powszedni z ubogimi w Afryce, Azji czy Ameryce Łacińskiej. Wchodzą w sytuację życia tych osób, aby postrzegać świat ich oczyma i wyciągnąć z tego naukę dla swego solidarnego działania.

Wyobraźmy sobie, że taki program „exposure” miałby miejsce tutaj, w Niemczech. Eksperci z jakiegoś dalekiego kraju chcieliby przeżyć tydzień w przeciętnej rodzinie niemieckiej. Podziwialiby tutaj wiele rzeczy, na przykład dobrobyt, porządek i efektywność. Spoglądając jednak bez uprzedzeń, dostrzegliby także wiele biedy: ubóstwa w zakresie stosunków międzyludzkich i ubóstwo w sferze religijnej.

Żyjemy w czasie charakteryzującym się w znacznym stopniu podświadomym relatywizmem, przenikającym wszystkie dziedziny życia. Czasami ów relatywizm staje się wojowniczy, kiedy obraca się przeciw ludziom twierdzącym, że wiedzą, gdzie można znaleźć prawdę lub sens życia.

Obserwujemy, jak ten relatywizm ma coraz większy wpływ na stosunki międzyludzkie i społeczeństwo. Znajduje to także odzwierciedlenie w niestabilności i zmienności wielu ludzi oraz nadmiernym indywidualizmie. Niejedni wydają się w ogóle niezdolni do jakiegokolwiek wyrzeczenia, czy poświęcenia dla innych. Ponadto słabnie bezinteresowne zaangażowanie dla dobra wspólnego, w dziedzinie społecznej i kulturalnej czy też na rzecz potrzebujących. Z kolei inni nie są już zdolni do bezwarunkowego związania się z partnerem. Trudno zdobyć się na odwagę przyrzeczenia wierności na całe życie; odwagi, aby zdecydować się i powiedzieć, że należę od teraz całkowicie do ciebie, lub być gotowym na wierność i autentyczność oraz szczerze szukać rozwiązania problemów.

Drodzy przyjaciele! W programie „exposure” po analizie następuje wspólna refleksja. Ta ocena musi uwzględniać całą osobę ludzką, a należy do tego nie tylko domyślnie, ale wręcz wprost – jej związek ze Stwórcą.

Widzimy, że w naszym bogatym zachodnim świecie wiele brakuje. Wielu ludziom brakuje doświadczenia Bożej dobroci. Nie znajdują jakiegokolwiek kontaktu z oficjalnymi Kościołami z ich tradycyjnymi strukturami. Dlaczego? Myślę, że jest to pytanie, nad którym musimy zastanowić się bardzo poważnie. Zajęcie się tym jest głównym zadaniem Papieskiej Rady ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji. Ale należy ono oczywiście do nas wszystkich. Niech mi będzie wolno poruszyć pewien punkt specyficznej sytuacji w Niemczech. **Kościół w Niemczech jest doskonale zorganizowany. Czy jednak za tymi strukturami kryje się odpowiadająca im siła duchowa – siła wiary w Boga żywego? Uczciwie trzeba jednak powiedzieć, że istnieje u nas przerost struktur nad Duchem. Chciałbym dodać, że jedynym kryzysem Kościoła w świecie zachodnim jest kryzys wiary. Jeśli nie odnajdziemy prawdziwej odnowy wiary, wszystkie reformy strukturalne będą nieskuteczne.**

Wróćmy do ludzi, którym brakuje doświadczenia Bożej dobroci. Potrzebują oni miejsc, gdzie mogą mówić o swojej tęsknocie wewnętrznej. Jesteśmy tu powołani do poszukiwania nowych dróg ewangelizacji. Jedną z takich dróg mogą być małe wspólnoty, gdzie możliwe jest przeżywanie przyjaźni i pogłębianie ich na częstym wspólnym uwielbieniu Boga. Są to osoby, które w swoim miejscu pracy oraz w gronie rodzinnym czy kręgu znajomych mówią o swoich małych doświadczeniach wiary, świadcząc w ten sposób o nowej bliskości Kościoła wobec społeczeństwa. Ukazuje im się wówczas coraz wyraźniej,

że wszyscy potrzebują tego pokarmu miłości, konkretnej przyjaźni między i z Panem. Ważne pozostaje powiązanie z siłą witalną Eucharystii, gdyż bez Chrystusa nic nie możemy uczynić (por. J 15, 5).

Drodzy bracia i siostry, niech Pan zawsze wskazuje nam drogę, abyśmy wspólnie byli światłem w świecie i ukazywali naszym braciom w człowieczeństwie drogę do źródła, gdzie mogą zaspokoić swoje najgłębsze pragnienia życia.

* * * * *

Jak realizować Nową Ewangelizację w Polsce?

Zapraszamy na Spotkanie Plenarne Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich, które **odbędzie się 19 listopada br. (sobota) o godz. 10.30 w Warszawie**, w Domu Pielgrzyma „Amicus”, przy kościele św. Stanisława Kostki na Żoliborzu, ul. Hozjusza 2.

Spotkanie będzie poświęcone refleksji nad tym, jak dziś realizować nową ewangelizację, do której zachęca nas Ojciec święty Benedykt XVI.

Podczas spotkania kard. Kazimierz Nycz przedstawi aktualną sytuację Kościoła w Polsce i na tym tle potrzebę nowej ewangelizacji. Następnie o. Adam Schulz SJ ukaże nowe treści i inspiracje, jakie płyną dziś dla ewangelizacji. Jednocześnie spotkanie będzie miejscem dzielenia się dotychczasowymi doświadczeniami ewangelizacji, jaka jest realizowana przez Szkoły Nowej Ewangelizacji oraz ruchy.

W części informacyjnej przedstawione zostaną informacje o programie IV Ogólnopolskiego Kongresu Ruchów i Stowarzyszeń oraz bieżące sprawy.

Program spotkania

10.00 - Recepcja

10.30 - Rozpoczęcie spotkania

10.35 - „Czy w polskim Kościele potrzebna jest nowa ewangelizacja?” – kard. Kazimierz Nycz, Metropolita Warszawski

11.15 – „Główne kierunki nowej ewangelizacji dzisiaj” – o. Adam Schulz SJ, przewodniczący ORRK

11.50 – „Szkoły Nowej Ewangelizacji – co je dziś inspiruje?” - Anna Maria Kolberg, wiceprzewodnicząca Krajowej Rady Dyrektorów Katolickich Kerygmatycznych Szkół Nowej Ewangelizacji

12.30 – Przerwa na kawę

13.00 - Sprawy bieżące:

- IV Ogólnopolski Kongres Ruchów i Stowarzyszeń 2012 – 2014

- Sprawozdanie ze spotkania poświęconego ewangelizacji zorganizowanego przez Papieską Radę ds. Nowej Ewangelizacji

- Nowy rok duszpasterski pod hasłem „ Kościół naszym domem”

14.00 – Eucharystia

Z wyrazami szacunku i modlitewną pamięcią

Regina Pruszyńska
Wiceprzewodnicząca ORRK

O. Adam Schulz SJ
Przewodnicząca ORRK

Informacje

Rada Programowa ORRK podjęła decyzję o zwołaniu IV Kongresu Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich

Rada Programowa ORRK, która spotkała się 24 września br., podjęła decyzję o zwołaniu IV Kongresu Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich. Motywem przewodnim Kongresu będzie Nowa Ewangelizacja. Prace kongresowe potrwać 3 lata. W latach 2012-2013 odbędą się kongresy i konferencje w diecezjach oraz poszczególnych ruchach, a w czerwcu 2014 r. odbędzie się Kongres Ogólnopolski Ruchów i Stowarzyszeń, który zbierze doświadczenia z diecezji, z ruchów oraz te, które będą płynęły z prac innych instytucji Kościoła.

Prace kongresowe winny nam pomóc w odczytaniu nowych inspiracji do pracy ewangelizacyjnej, w przyjrzeniu się nowym treściom oraz metodom ewangelizacji, a przede wszystkim winny w nas rozpaść nowy zapal ewangelizacyjny. Więcej szczegółów na temat IV Kongresu Ruchów zostanie przedstawionych podczas Spotkania Plenarnego ORRK 19 listopada br.

Spotkanie Rady Programowej było okazją do podsumowania pracy ruchów w ostatnich miesiącach. Zwrócono uwagę na wagę wydarzeń, jakimi były beatyfikacja Jana Pawła II oraz Światowe Spotkanie Młodzieży w Madrycie. Jeśli chodzi o spotkanie młodzieży cieszy fakt, że blisko połowa uczestników z Polski to byli członkowie ruchów lub zaproszeni przez ruchy młodzi ludzie. Widać jednak wyraźnie, że zainteresowanie tego typu spotkaniem wśród młodych Polaków spada. Liderzy ruchów, którzy organizowali wyjazd młodych nie kryli zdziwienia trudnościami, jakie biura podróży oraz niektóre linie lotnicze czyniły i to w okresie poprzedzającym wyjazd do Hiszpanii. Z pozytywnych inspiracji, poza przeżyciami młodych w Hiszpanii, pozostał nam katechizm YOUCAT, który po dokonaniu niezbędnych korekt, będzie wspaniałym materiałem do wykorzystania w pracy z młodymi ludźmi, w posłudze ewangelizacyjnej.

Wśród spraw bieżących poruszono sytuację przed wyborami parlamentarnymi. Mamy nadzieję, że członkowie ruchów tradycyjnie wezmą aktywny udział w wyborach, wybierając tych kandydatów, którzy najlepiej będą służyli dobru wspólnemu, jakim jest Polska oraz przestrzegają wartości chrześcijańskie w swoim działaniu. Ważne jest to, aby różnice sympatii politycznych nie dzieliły naszych rodzin i wspólnot. Członkowie ruchów mając zdecydowane swoje własne poglądy polityczne winni budować mosty, pomimo różnic politycznych, ponieważ jednoczy nas wspólna wiara, która jest czymś bardziej fundamentalnym niż różnice polityczne.

Niepokój nasz budzi pogłębiający się kryzys gospodarczy w świecie. Wyraźnie pokazuje on, że nie można w nieskończoność żyć na kredyt, korzystając z pieniędzy innych ludzi, konsumpcja musi być roztropna i realna. I to dotyczy zarówno rządów, w tym rządu polskiego, jak i również zwykłego Kowalskiego. W Polsce ponad 2 mln ludzi ma problemy ze spłaceniem kredytów, trzeba w naszej formacji zwracać uwagę na zło, jakie płynie z życia na kredyt. Ważne jest również wspieranie ludzi biznesu, animatorów życia gospodarczego, którzy w tych trudnych czasach działają uczciwie i przestrzegają podstawowych zasad etycznej aktywności ekonomicznej.

Rada, wsłuchując się w liczne głosy członków ruchów oraz Diecezjalnych Rad Ruchów, które przychodziły w ostatnim czasie do Sekretariatu ORRK w sprawie Adama „Nergala” Darskiego, wystosowała list do Prezesa Zarządu TP S.A. Juliusza Brauna wyrażając swoje zaniepokojenie sytuacją. Tekst listu został opublikowany poniżej.

Kolejnym tematem poruszonym podczas naszego spotkania był Program Duszpasterski Kościoła, który w nowym roku będzie nosił tytuł: „Kościół naszym domem”. Trzeba nam dokładniej się przyjrzeć w tym czasie na czym ma polegać „większe zadomowienie wiernych w Kościele i większe udomowienie Kościoła”, o którym mówił abp Gądecki charakteryzując nowy rok pracy duszpasterskiej.

Członkowie Rady Programowej ORRK wyrazili radość z decyzji Sejmu RP, który ustanowił rok 2012 rokiem księdza Piotra Skargi SJ. Od ks. Skargi winniśmy się uczyć miłości do Ojczyzny oraz brać przykład z jego aktywności związanej z zakładaniem nowych stowarzyszeń, bractw oraz sodalicji. Spotkanie zakończyła modlitwa w intencji naszej Ojczyzny w przededniu wyborów.

List otwarty ORRK skierowany do Zarządu Telewizji Polskiej S.A.

Warszawa, 24 września 2011 r.

Szanowny Pan Juliusz Braun

Prezes Zarządu Spółki Telewizja Polska Spółka Akcyjna

W imieniu Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich, która reprezentuje ponad 1 mln członków ruchów i stowarzyszeń katolickich, a współpracuje ponadto z kolejnym 1,5 mln członków ruchów niezrzeszonych w ORRK, wyrażamy zdecydowany protest przeciwko pojawiającym się w ostatnim czasie w Telewizji Polskiej oznakom braku szacunku wobec chrześcijan i wartości chrześcijańskich.

Decyzja zatrudnienia w programie „The Voice of Poland” skandalisty Adama „Nergala” Darskiego wywołała powszechne oburzenie w środowisku katolickich organizacji pozarządowych.

W przeszłości Telewizja Publiczna w swych programach wielokrotnie okazywała dużą wrażliwość, kulturę i szacunek wobec chrześcijan i wyznawców innych religii, tym bardziej dziwi nas i oburza promowanie ludzi, którzy są znani z wyśmiewania się z wartości chrześcijańskich i religijnych. Jest to przejaw braku tolerancji wobec ludzi wierzących, nie tylko chrześcijan.

Oczekujemy zaprzestania tego typu praktyk i podjęcia zdecydowanych działań, które zapewnią należyty szacunek do chrześcijaństwa i innych religii w programach Telewizji Publicznej w Polsce.

W imieniu Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich list podpisali członkowie Rady Programowej ORRK.

* * * * *

Kongres Katolickich Ruchów, Stowarzyszeń i Wspólnot Modlitewnych w Archidiecezji Katowickiej

„Ruchy, stowarzyszenia i wspólnoty wnoszą do Kościoła odnowę duchową, radykalizm życia według Ewangelii, są szkołą modlitwy i życia sakramentalnego, kształtują sumienia” – powiedział w niedzielę, 2 października, bp Józef Kupny, delegat Episkopatu ds. ruchów i stowarzyszeń katolickich podczas Mszy św. w archikatedrze Chrystusa Króla, odprawionej na zakończenie dwudniowego Kongresu Katolickich Ruchów, Stowarzyszeń i Wspólnot Modlitewnych w Archidiecezji Katowickiej.

Podsumowując kongres bp Kupny stwierdził, że był on okazją namysłu nad komunią w Kościele i szukaniem konkretnych dróg jej realizacji. „Spotkanie uzmysłowilo nam bogactwo charyzmatów” – stwierdził kaznodzieja, wyrażając radość, że tak wiele - ponad 30 - ruchów, stowarzyszeń i wspólnot działa na terenie archidiecezji katowickiej. „To dar Ducha Świętego” – dodał katowicki biskup pomocniczy.

Bp Kupny podkreślił, że każdy ruch musi się poddać kompetentnej władzy Kościoła. Nie zwalnia z tego żaden charyzmat. „Aprobata Kościoła daje gwarancję, że idziecie właściwą drogą” – podkreślił, wskazując, że w dzisiejszym świecie, pełnym zamieszania, łatwo zabłądzić. „Nie może zabraknąć posłuszeństwa pasterzom Kościoła” – mówił.

„Ruchy, stowarzyszenia i wspólnoty wnoszą do Kościoła odnowę duchową, radykalizm życia według Ewangelii, są szkołą modlitwy i życia sakramentalnego, kształtują sumienia” – kontynuował kaznodzieja. Dodał, że wprowadzają one do życia Kościoła nowy dynamizm ewangelizacyjny, nowe metody, animują apostoła. Wymieniając najważniejsze zadania dla ruchów katolickich bp Kupny stwierdził, że powinny być szkołą świętości, ewangelizować i wprowadzać ducha komunii, jedności.

Obecny na Mszy metropolita katowicki abp Damian Zimoń przypomniał, że Kościół katolicki na Śląsku ma wielką tradycję ożywiania wiary przez ruchy, stowarzyszenia i wspólnoty. Mówiąc o prześladowaniach, jakich w przeszłości doznawały, stwierdził: „Dzisiaj potrzeba, abyśmy z nową energią dawali świadectwo”. Podkreślił równocześnie, że parafia pozostaje podstawową strukturą Kościoła.

Reprezentujący Ogólnopolską Radę Ruchów Katolickich ks. Roberto Saltini komentując katowicki kongres powiedział, że był on budowaniem komunii z Kościołem i w Kościele po to, aby

Kościół był bardziej radosny i atrakcyjny, bardziej widoczny dla Polski, Europy i świata. Uczestnicy kongresu po Mszy spotkali się w ogrodach kurialnych na jesiennym pikniku. (KAI)

Abp Gądecki: potrzeba większego zaangażowania świeckich w życie Kościoła

Ponad czterysta osób z całej Polski wzięło udział w Poznańskim Forum Duszpasterskim, wprowadzającym w tematykę nowego roku duszpasterskiego w Polsce pod hasłem „Kościół naszym domem”. Forum rozpoczęła Msza św. pod przewodnictwem abp. Gądeckiego w kościele pw. św. Rocha.

„Szkolami komunii, gdzie człowiek uczy się miłości, są ruchy, wspólnoty parafialne, rady duszpasterskie, ekonomiczne” – mówił w homilii bp Józef Kupny. Delegat Episkopatu ds. Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich podkreślił, że wszystkie ruchy i stowarzyszenia kościelne muszą być przeniknięte obecnością Chrystusa, by móc dawać świadectwo wiary i miłości. Katowicki biskup pomocniczy rozwinął myśl na temat istoty komunii. Przekonywał, że jedność nie tworzy komunii. „Komunię tworzy współpraca z Bożą łaską w miłości bliźnich” – mówił bp Kupny.

Następnie w sali Centrum Wykładowo-Konferencyjnego Politechniki Poznańskiej zaproszeni prelegenci mówili o zaangażowaniu katolików w praktyki religijne i działalność Kościoła w Polsce. Abp Stanisław Gądecki, nawiązując do hasła nowego programu duszpasterskiego, podkreślił, że komunizm jest czymś więcej niż wspólnotą. – Komunizm zasadza się na więzi z Bogiem, a dopiero potem można budować relacje z człowiekiem – podkreślił wiceprzewodniczący Episkopatu. Metropolita poznański wyjaśnił biblijne rozumienie słowa dom, podkreślając, że domem jest również Kościół. Abp Gądecki zapowiedział organizację I Krajowego Kongresu Diecezjalnych Rad Duszpasterskich w 2012 roku i I Krajowego Kongresu Parafialnych Rad Duszpasterskich w 2013 roku.

Ks. prof. Janusz Mariański z KUL przedstawił stan religijności w Polsce, a także poczucie więzi Polaków z parafią. Kierownik Katedry Socjologii Moralności i Katedry Socjologii Religii KUL zauważył, że mimo postępującej w Europie sekularyzacji, w naszym kraju wciąż ważne są trzy filary: rodzina, naród i Kościół. Ks. Mariański wskazał również na bogate dziedzictwo nauczania bł. Jana Pawła II. – Z jednej strony zauważa się w Polsce postępującą sekularyzację, z drugiej wciąż ważne jest oddziaływanie Kościoła i ruchów katolickich – przekonywał ks. prof. Mariański. Socjolog z KUL zwrócił także uwagę na źródło siły polskiego katolicyzmu – Polski katolicyzm jest silny, bo wciąż ważną rolę ogrywają w naszym kraju parafie – duchowni i laikat w nich pracujący – stwierdził prelegent. Zdaniem ks. prof. Mariańskiego po 1989 r. to właśnie w parafiach uaktywniło się życie wspólnot. Organizowane są pielgrzymki, imprezy kulturalne, festyny, wyjazdy dla dzieci i młodzieży. – Parafie prowadzą ożywioną działalność społeczną i charytatywną – przekonywał socjolog z KUL. Zachęcił jednak zgromadzonych, by parafie były bardziej otwarte na sprawy Kościoła powszechnego.

Bp Piotr Jarecki z Warszawy, podejmując temat współpracy wiernych świeckich w ministerialnej posłudze kapłanów przestrzegał przed budowaniem komunii z ludźmi bez odniesienia do Pana Boga. – Nie będzie między nami wspólnoty, jeśli nie będziemy mieć intymnej więzi z Bogiem – podkreślił bp Jarecki. Prelegent przypomniał, że każdy chrześcijanin otrzymuje prawo i obowiązek zaangażowania w życie Kościoła od samego Chrystusa. – Potrzeba dziś wspólnej modlitwy w rodzinach, aby móc budować komunię w Kościele – stwierdził biskup pomocniczy warszawski. Zauważył również, że dzisiaj szczególnie potrzebna jest świadomość służebności kapłaństwa hierarchicznego względem kapłaństwa powszechnego ludzi świeckich.

W forum wzięli udział duchowni, osoby życia konsekrowanego, przedstawiciele wydziałów duszpasterskich, parafialnych rad ekonomicznych i duszpasterskich, ruchów i stowarzyszeń katolickich, członkowie Akcji Katolickiej z kilkunastu polskich diecezji, m.in. płockiej, gdańskiej, gnieźnieńskiej, ełckiej, kaliskiej, legnickiej, warszawskiej i tarnowskiej. Organizatorem Poznańskiego Forum Duszpasterskiego były Rada Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich Archidiecezji Poznańskiej oraz Zarząd Akcji Katolickiej. (KAI)

Polscy templariusze otrzymali relikwie bł. Jana Pawła II

Relikwie krwi bł. Jan Pawła II otrzymali od metropolity krakowskiego rycerze Zakonu Chrystusa i Świątyni Jerozolimskiej – templariusze. Zdaniem rycerzy, relikwie pierwszego stopnia

błogosławionego papieża Polaka to dla zakonu wielki honor i dar oraz wezwanie do głoszenia Słowa Bożego i dawania świadectwa.

Dawid Grzesiowski, legat delegatury tego świeckiego zakonu na Podbeskidziu poinformował KAI, że uroczyste, oficjalne przekazanie relikwii bł. Jana Pawła II nastąpi w listopadzie br. w katedrze na Wawelu w Krakowie. „Relikwie muszą żyć, dlatego będziemy odwiedzać z relikwiami poszczególne parafie tak, by mogły one ożywiać wiarę wiernych” – mówi jeden z ponad dwudziestu polskich templariuszy. Templariusze opiekują się już relikwiami bł. ks. Jerzego Popiełuszki przekazanymi w lutym br. ich jedynemu w Polsce przeoratu przy franciszkańskiej bazylice w Katowicach-Panewnikach. Było to pierwsze oficjalne przekazanie relikwii zakonowi templariuszy przez Kościół katolicki od czasu zawieszenia zakonu przez papieża w 1312 roku. Polscy templariusze opiekują się też relikwiami z Ziemi Świętej.

Współcześni templariusze skupiają się na działalności charytatywnej. Pomagają ubogim i niepełnosprawnym. Zakładają świetlice środowiskowe, uczą angielskiego, rozprawdzają wózki inwalidzkie. W diecezji bielsko-żywieckiej rycerze współpracują z siostrami ze Zgromadzenia Córek Bożej Miłości w Bielsku-Białej, które prowadzą Dom Pomocy Społecznej i Dom Samotnej Matki.

Kandydat do zakonu templariuszy, kobieta lub mężczyzna, musi być osobą pełnoletnią – świecką lub duchowną. Powinien być osobą wierzącą, praktykującym katolikiem. Musi także legitymować się dobrym świadectwem życia i nie należeć do żadnej partii politycznej. Więcej informacji znaleźć można na stronie: www.nonnobis.eu

Zakon Ubogich Rycerzy Chrystusa i Świątyni Salomona, zwanych potocznie templariuszami, powstał w Jerozolimie w 1118 r. Był to międzynarodowy zakon rycerski. W XII i XIII w. jego członkowie czuwali nad bezpieczeństwem pielgrzymów chrześcijańskich przybywających do Jerozolimy. Aby zapewnić finansowanie swego dzieła, dzięki darowiznom stworzyli w niemal całej Europie sieć klasztorów, zwanych komandoriami.

Po utracie Ziemi Świętej na rzecz muzułmanów w 1291 r., działali głównie we Francji. Zapożyczył się u nich król Filip IV Piękny. Nie mogąc spłacić długu, oskarżył rycerzy-zakonników o herezję, zaczął ich prześladować i zarekwirował ich dobra. Po trwającym kilka lat procesie o herezję, papież Klemens V rozwiązał templariuszy 22 marca 1312 r. 55 zakonników, w tym wielki mistrz Jakub de Molay zostało spalonych na stosie. Według legendy miał rzucić klątwę na papieża i króla: Klemens V zmarł miesiąc później, a Filip IV - po roku.

W 2007 roku z inicjatywy Tajnego Archiwum Watykańskiego ukazał się zbiór dokumentów dotyczących tzw. procesu templariuszy, czyli dochodzenia przeprowadzonego na życzenie Klemensa V w sprawie rzekomej herezji zakonu. Publikacja, zatytułowana "Processus contra Templarios", zawiera m.in. pergamin z Chinon - dekret, w którym ten sam papież, sześć lat później, oczyścił zakon z tego zarzutu. Dokument potwierdził hipotezę, że Klemens V zmuszony został do potępienia, a następnie kasaty zakonu templariuszy przez króla Francji Filipa Pięknego. (KAI)

* * * * *

II Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny

Listopad 2011 – Za wstawiennictwem bł. Jana Pawła II prosimy, aby Polacy z odwagą bronili się przed działaniami godzącymi w naszą narodową tożsamość, wiarę chrześcijańską, kulturę i tradycję.

Grudzień 2011 – Niech Nowonarodzony Jezus obdarzy nas i nasze rodziny łaską pojednania oraz napełni nadzieją i miłością.

* * * * *

Zapraszamy do odwiedzania naszego „Serwisu Ruchów Katolickich”, który można znaleźć na stronie internetowej: www.orrk.pl

Kalendarz najbliższych spotkań ORRK

- 19 października - Spotkanie Księży odpowiedzialnych w poszczególnych diecezjach za ruchy i stowarzyszenia katolickie, Sekretariat Konferencji Episkopatu Polski, godz. 10.30
- 19 listopada - Spotkanie Plenarne ORRK, godz. 10.30

* * * * *

Publikacja Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich

01-015 Warszawa, Skwer Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 6; serwis.orrk@tlen.pl

Redakcja: Krystyna Bolewska, Barbara Jaworowska, Regina Pruszyńska, ks. Roberto Saltini,
O. Adam Schulz SJ (red. naczelny)